

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetry, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano,
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. † p.

WOJCIECH WŁADYSŁAW GOGOŁEWSKI

obywatel ziemski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 9 stycznia 1928 r., przeżywszy lat 72.

Eksportacja zwłok z Hotelu Litewskiego (Rynek Trybunalski) do kościoła Farnego nastąpi we wtorek 10 bm. o godz. 4 po poł.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w środę 11 b. m. o godz. 11 rano, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi tegoż dnia o godz. 2-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zaprasza znajomych i życzliwych pozostała w żalu

RODZINA.

Przed wyborami

Zjazd wojewodów

WARSZAWA, 9-1. W związku ze zbliżającymi się wyborami odbędzie się jutro dn. 10. bm. jednodniowy zjazd wojewodów pod przewodnictwem ministra spraw wewn.

gen. Składkowskiego. W zjeździe weźmie udział 16-tu wojewodów oraz komisarz rządu m. Warszawy. Zjazd odbędzie się w sali konferencyjnej ministerjum spraw wewn.

Rokowania polsko-litewskie

W wywiadzie z przedstawicielem Pata w Kownie premier litewski Waldemaras oświadczył w sprawie rokowań polsko-litewskich, iż oczekuje propozycji rządu polskiego w tej sprawie.

Dowiadujemy się, że propozycje te będą mu w najbliższym czasie uczynione. Polska wystąpi oficjalnie z propozycjami co do miejsca, czasu rokowań jak również i spraw które mają być tematem rozmów.

Katastrofalna powódź W ANGLJI

LONDYN, 9-1. Naoczni świadkowie katastrofy powodzi donoszą, że w czasie nagłego przypływu wód, działy się w mieście rzeczy okropne. Mury ochronne zalały się pod naporem wód, które z rykiem podobnym do grzmotu uderzyły na nadbrzeżne części miasta, zalały suteryny domów i wdarły się na piętra, wywalając drzwi i okna. Setki rodzin zostały tą katastrofą zaskoczone w czasie snu. Przerząliwie wołania o ratunek pozostawały najczęściej bez odpowiedzi. Policja konna jeździła po zagrożonych domach i ratowała mieszkańców, unosząc ich na koniach. W ciągu 15 minut po przerwaniu muru ochronnego przybrzeżne ulice były zalane na półtora metra wysokości.

Szkody materialne, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie. Kilka tysięcy sztychów i obrazów z galerji Tate, a zwłaszcza drogie obrazy Turnera, uległy zniszczeniu. Pewna młoda angielfka, umiejąca do brzo pływać, wpłynęła do jednego z domów przez okno i uratowała stamtąd 3 osoby, które stały na stole, a woda im sięgała już do szyi.

LONDYN, 9-1. Katastrofa powodzi powtórzyła się wczoraj. Dotychczas utonęło 45 osób, liczba rannych jest znacząco większa. W części miasta Londynu Grosvenor-Road zatonięło czworo dzieci jednej rodziny, w Putney utonęły dwie młode dziewczyny, w Hammersmith dwie młode panny również stały się ofiarą powodzi. Pewien ojciec, chcąc ratować śpiące w su-

teryne córki, sam zatonął i córek nie uratował. Między mostami Lambeth i Vaux hall utonęło 17 osób. Wody zalały centralną elektryczną, uniemożliwiając przez to komunikację tramwajową i kolei podziemnej.

Najwięcej ucierpiał następujące części Londynu: Westminster, w której znajduje się katedra, Tower i wschodnie przedmieście.

LONDYN, 9-1. Wczoraj zebrało się tysiące ludzi w pobliżu miejsca, w którym przy pierwszej katastrofie powodzi woda rzeki Tamizy przerwała utwierdzone bulwary i mury ochronne. Spodziewano się bowiem w dniu wczorajszym ponownego ataku wód na tę część miasta. Ponieważ jednak wiatr zmienił kierunek, powódź nie na stąpiła. Tamiza pozostała w łożysku. Mieszkańcy nawiedzonych powodzią domów zostali umieszczeni w różnych gmachach publicznych, w szkołach, kościołach i u mieszkańców prywatnych. Opinia publiczna stolicy Anglii domaga się przeprowadzenia surowego śledztwa i ukarania winnych, którzy nie przestrzegali ludności przed zbliżającą się katastrofą, narażając przez to na śmierć dziesiątki osób.

Według danych, zaczerpniętych z historycznych notowań meteorologicznych, powódź, która nawiedziła obecnie Londyn i okolice, rozmiarami swymi przekracza wszystkie klęski powodzi, notowane od roku 1235.

Ulice Tiergartenu pod wodą

BERLIN, 9-1. Wczoraj Berlin nawiedziła jeszcze jedna katastrofa. — W pobliżu ulicy Scharlottenburgerchosse w dzielnicy Tiergartenu pękła główna rura wodociągowa. — Zalanych zostało wiele ulic. Południowo-zachodnią i północno-wschodnią część Berlina znalazły się nagle bez wody.

Straż pożarna obawiając się, że zabraknie wody w razie jakiegoś pożaru, musiała założyć węża do głębokich starożytnych studzien przed gmachem Teatru Wielkiego i w innych częściach miasta. W kilka godzin dopiero uszkodzenie zostało usunięte.

Wybuch w laboratorium na przedmieściu Berlina.

BERLIN, 9-1. Wczoraj rano wydarzyła się nowa katastrofa wybuchowa w domu, na przedmieściu Berlina, Dahlem: Mianowicie w willi, będącej własnością dwóch chemików, dr. Weigertnera i Stammera, na stąpiła eksplozja, której ofiarą padło kilku mieszkańców willi. W willi tej chemicy urządzili wielkie laboratorium, w którym fabrykowali wszelkiego rodzaju preparaty chemiczne oraz rakiety magnezowe. Gdy Stammer, zajęty był w piwnicy, znajdującej się w lewym skrzydle willi, gdzie dokończał eksperymenty, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja, która wysadziła w powietrze większą część domu. Wybuch był tak gwałtowny, że łózka i meble wyrzucone zostały w górę, poczem zawisły na konarach drzew. Ciało Stammera znalezione zupełnie poszarpane, również zginęła pewna młoda dziewczyna, po-

slugująca w willi. Ciężkie rany odnieśli powtórnie jego trzy córki oraz posługacz laboratoryjny i dwie służące. W czasie prac ratowniczych z trudem udało się wydstać z pod gruzów ciężko raną żonę portjera. Jeden z sublokatorów willi, student uniwersytetu poprzedniego dnia wyjechał do Berlina, wskutek czego ocalał. Również dr. Weigertner w godzinach rannych był nieobecny w willi.

BERLIN, 9-1. Wysłana na miejsce katastrofy eksplozji w Dahlem komisja rzeczoznawców chemicznych znalazła w nieuszkodzonej przez eksplozję części willi, w której mieściło się laboratorium, znaczne zapasy materiałów wybuchowych o wielkiej sile wybuchowej oraz 2 napełnione wybuchowymi materiałami bomby lotnicze bez zapalników.

Katastrofa kolejowa w Holandji. Sześć ofiar.

AMSTERDAM, 9-1. Wczoraj wieczorem wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy wjechał na stacji Zandvoort na gmach dworcowy. Pociąg szedł z Amsterdamu na Zandvoort. Pociąg przedsięwzięciem na zapórę stacyjną, połamanej ją i prze-

lamując mur gmachu stacyjnego, wjechał do jednego z pokojów biurowych. Parowóz i dwa wagony osobowe zostały uszkodzone. Jedną pasażerkę została zabita, 4 osoby odniosły cięższe rany.

Ostatnie wiadomości.

Posel Dymowski wypuszczony za kaucją.

Warszawa, 9-1-28 r. (Tel. własny). Na dzisiejszym posiedzeniu, Sąd Apelacyjny rozpatrywał prośbę b. posła Dymowskiego, (oskarżonego o nadużycia w Banku Narodowym) o zwolnienie go z aresztu za kaucją. Sąd przychylił się do prośby b. posła Dymowskiego i wydał polecenie zwolnienia go za kaucją 100.000 złotych.

Delegacja niemiecka przyjeżdża w czwartek

Warszawa, 9-1-28 r. (Tel. własny). Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską powraca do Warszawy w czwartek. W sobotę rozpocznie się dalszy ciąg obrad delegacji niemieckiej z przedstawicielem polskim do rokowań handlowych.

Ankieta Min. Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 9-1-27 r. (Tel. własny). Min. Przemysłu i Handlu rozpisano do wszystkich zakładów przemysłowych ankietę w sprawie taryfy celnej. M. in. ankieta

także uwzględni wartość produkcji poszczególnych zakładów przemysłowych w latach: 1924, 1925, 1926 i 1927.

Czy nastąpi podwyżka cen cukru?

Warszawa, 9-1-27 r. (Tel. własny). Związek Właścicieli Cukrowni i plantacji buraczanych wystąpił do Komisji Ekonomicznej z memorjałem w sprawie podwyższenia cen cukru, grożąc w razie odmownego załatwienia ich żądań zamknięciem szeregu cukrowni i plantacji buraczanych.

Obrady Gł. Kom. Wyborczej.

Warszawa, 9-1-27 r. (Tel. własny). Obradowała tutaj Główna Komisja Wyborcza w sprawie złożonych już list.

Odezwa Zw. Właścicieli Nieruchomości.

Warszawa, 9-1-28 r. (Tel. własny). Związek Właścicieli Nieruchomości wydał tutaj odezwę do swych członków, aby głosowali na te listy, które uwzględnią ich postulaty i żądania.

Z ostatniej chwili.

Czy prezydent z nominacji?

Wczoraj odbył się w Tomaszowie Maz. dalszy ciąg III-go z kolei posiedzenia Rady Miejskiej. Na początku posiedzenia, prezes Rady p. Dzieciolowski odczytuje list z województwa, następującej treści:

„Z powodu niewykonania wyboru prezydenta w przeszło dwumiesięcznym terminie Województwo oświadcza, że o ile do dnia 10 bm. nie będzie wybrany prezydent, takowy zostanie mianowany z urzędu”.

Radny Lechowicz komentuje ten termin „do 10 bm.” uważając, że prezydent ma być wybrany dnia 9 bm. do godziny 12-ej w nocy.

Innego zdania są inni radni, uważając, że termin ten upływa dzisiaj.

W przeciągu 4 godzin, po 12 głosowaniach, do żadnej konkluzji Rada Miejska nie doszła.

Wyniki ostatniego głosowania są następujące:

Kandydat PPS-u — Bielicki — 10 głosów kandydat centro-prawo Kiernożycki — 12 głosów, 6 kartek pustych (na 28 radnych).

Następne posiedzenie naznaczono na dzień dzisiejszy na godzinę 7-mą.

Zmartwychwstanie

Tołstoja.

PRZYGOTOWANIA POLITYCZNE ARMJI CZERWONEJ DO WOJNY.

Rząd sowiecki poświęca, jak wiadomo, baczną uwagę sprawie technicznego przygotowania armji czerwonej do przyszłej wojny. O charakterze przygotowań tych opinia europejska była już niejednokrotnie informowana. Nie każdy wie jednak, że ręka w rękę z przygotowaniami technicznymi idzie w Rosji akcja propagacyjna, mająca na celu polityczne przygotowanie żołnierzy i oficerów czerwonych do przyszłej wojny.

Rząd sowiecki spogląda na przyszłą wojnę w pierwszym rzędzie jako na wojnę domową w państwach walczących. Dlatego też działacze wojskowi w ZSSR twierdzą, że uświadamianie polityczne czerwono gwardystów opierać się powinno przede wszystkim na wpajaniu w żołnierzy przekonania, że 1) ZSSR jest w stanie obronić się przed wszytkimi swymi wrogami; 2) że przyszła wojna będzie przewlekła i uciążliwa; 3) że w miarę przeciągania wojny zbliżać się będzie wybuch rewolucji w poszczególnych państwach.

W ten sposób Moskwa, jak widać za główny cel przyszłej wojny uważa wywołanie rewolucji w krajach kapitalistycznych, które w wojnie tej brać będą czynny udział. W związku z tem działacze bolszewicy traktują przyszłe wojny nie tylko jako konflikty zbrojne, lecz w równej mierze jako narzędzia agitacji komunistycznej. Wychodząc z tego założenia, rząd moskiewski stara się w odpowiedni sposób przygotować do wojny swych żołnierzy, którzy na specjalnych kursach i w jazdach wojskowych otrzymują od powiednie „wykształcenie rewolucyjne”.

Zastanawiając się nad zaletami, które cechować powinny żołnierza sowieckiego, „Krasnaja Zwiezda” pisze: „Potrzebny jest nam żołnierz, który byłby do długotrwałej wojny przygotowany, który wierzyłby w siłę ZSSR głęboko był przekonany, że robotnicy i włościanie całego świata staną po stronie ZSSR i armji czerwonej”. Innymi słowy mówiąc bolszewikom potrzebny jest żołnierz, wierzący w rozwój ruchu rewolucyjnego w innych krajach.

Czynnikowie sowieckie prowadzą równocześnie już teraz akcję, zmierzającą do zorganizowania ruchu rewolucyjnego na wschodnich granicach Rosji. Nie każdy wie, że w armji czerwonej — w Turkiestanie — istnieje już „środkowo-azjatyckie kursy poznawania wschodu”.

Prasa sowiecka w następujący sposób charakteryzuje zadania tych kursów: Kursa zorganizowane z inicjatywą byłego komisarza dla spraw wojskowych, Frunze’go, przygotowują kwalifikowanych kandydatów, którzy zdolni byli pełnić służbę w krajach wschodnich. Komendanci ci uczą się tu języków i warunków wschodnich, jako też strategii, odpowiadającej specyficznym warunkom terenu środkowo-azjatyckiego.

Zaznaczyć wypada, iż na kursach tych specjalną pieczołowitością otacza się nauczanie języków jako środka porozumiewawczego z ludnością tubylną. Na drugim miejscu stoi nauka przedmiotów wojennych i specjalnych warunków wojny w Azji środkowej. Głównymi językami następujące: chiński, kirgizski, perski, turkmeński i uzbecki.

Sluchacze kursów biorą czynny udział w partyjnym życiu komunistycznym i w ten sposób są żołnierzami — propagatorami ruchu komunistycznego na wschodzie.

W dziedzinie przygotowania politycznego armji czerwonej do przyszłej wojny „kursy wschodnie” odgrywają rolę dominującą, albowiem

międzynarodówka”, komunistyczna przypisuje w chwili obecnej ruchowi rewolucyjnemu na wschodzie da

leko donioślejsze znaczenie, niż wojowi ruchu tego na zachodzie, uważając, że grunt dla rozwoju ko-

munizmu jest w dzisiejszych warunkach na wschodzie najodpowiedniej-

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Zjazd „Stanu Średniego” w Warszawie. Deklaracja programowa.

Dnia 8 b. m. odbył się w Warszawie w sali rady miejskiej zjazd zjednoczenia „Stanu Średniego Rzpli-tej Polskiej”.

Ogółem uczestniczyło w zjeździe zgórą 1.000 osób. Zjazd zaszczylił obecnością minister spraw wewnętrznych. Składkowski, poatem obecni byli prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki przed stawiciele ministerstwa skarbu, pod sekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu. Doleżał, wicewojewoda warszawski Łopato, oraz przedstawiciele sfer samorządowych stolicy.

Po inauguracyjnym przemówieniu inż. Jana Rogowicza, przemawiali minister Składkowski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Górecki, b. minister sprawiedliwości, prof. Makowski, b. poseł Henryk Mianowski, oraz szereg przedstawicieli organizacji.

Zjazd uchwalił jednogłośnie wyślanie depeusz z wyrazami hołdu do P. Prezydenta Rzplitej, oraz preza rady ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Następnie wygłosili referaty inż. Jan Rogowicz p. t. „Stan Średni wobec zagadnień chwili bieżącej”, p. Brudziński: „Znaczenie ustawy przemysłowej dla rzemiosła”, i p. Henryk Mianowski „Zdobycze rzemiosła polskiego w przeciągu ostatnich 2-eh lat”.

Po wysłuchaniu tych referatów zjazd wyłonił cztery komisje: organicyjną, branżową spożywczej, ogólnorzemieślniczą i wnioskową.

Wreszcie zjazd przyjął jednomyślnie deklarację programową „Stanu Średniego”, która brzmi:

„Zbliżające się wybory do ciał ustawodawczych nakładają na wszystkich uświadomionych obywateli obowiązek skonsolidowania rozdzienego dziś na różne grupy i partje polityczne społeczeństwa pod hasłem rozwoju potęgi Rzeczypospolitej przez wzmocnienie gospodarczych podstaw kraju i podniesienie mocarstwowego stanowiska Polski.

W ogólnym układzie sił społecznych obok zorganizowanych warstw reprezentujących wielki przemysł oraz szerokie słyty ludności wsi i świata robotniczego konsolidacja stanu mieszczańskiego reprezentującego średni i drobny przemysł i handel, rzemiosła i wolne zawody na wspólnej platformie gospodarczej i ideowej jest nakazem chwili. W

podniesieniu kulturalnym i gospodarczym miast widzimy podstawę rozwoju państwa polskiego i dobrobytu szerokich warstw społecznych. Nie ujęty w ramy silnej organizacji gospodarczej stan średni nie odegra i odegrać nie może tej roli, jaka mu ze względu na siłę liczebną i wartość gospodarczą przypada w udziale.

W przyszłych ciałach ustawodawczych miasta polskie winny znaleźć należną im reprezentację i właściwą obronę ich najżywniejszych interesów.

Doceniając powagę przeżywanego momentu dziejowego i widząc powracającą falę demagogii partyjnej, zdajemy sobie sprawę, że przywrócenie sejmowładztwa i rządów partyjnych znieważyło dodatnie wyniki półtorarocznej pracy obecnego rządu i podważyłoby fundamenty bytu państwa.

Stwierdzając wyraźną poprawę sytuacji Polski na terenie międzynarodowym, polepszenie naszego ogólnego położenia ekonomicznego oraz witając z uznaniem powołanie do życia samorządu gospodarczego, uznajemy konieczność jaknajszerszej, ideowej i rzeczowej współpracy stanu średniego z rządem Marszałka Piłsudskiego, stojąc na gruncie potrzeby ustawowego rozszerzenia władzy Głowy Państwa, umocnienia władzy rządu i rozgraniczenia uprawnień władz ustawodawczych od wykonawczych, i oparcia programu polityki państwowej w pierwszym rzędzie na gospodarstwie podniesieniu kraju.

Ston średni, jako reprezentujący sfery produkcji materialnej i umysłowej, ocenia należycie wagę zagadnień gospodarczych, jako najważniejszych dziś zagadnień państwowych.

Stojąc na gruncie konieczności przestrzegania zasady prawa własności, wolności pracy, popierania prywatnej inicjatywy, zapewnienia ochrony warsztatów pracy, wreszcie sprawiedliwego rozłożenia ciężarów utrzymania państwa na wszystkich obywateli, stan średni poprze wysiłki tych grup państwotwórczych, które w zrozumieniu obowiązku solidarnego współdziałania najszerszych warstw społecznych, staną z nim do wspólnej pracy nad umocnieniem państwowego i gospodarczego bytu Polski, aby zająć należne jej miejsce wśród wielkich państw świata”.

Zgłoszenie pierwszych list państwowych.

Dotychczas zgłoszone zostały następujące listy państwowe:

Nr. 1 „Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem”. Na czele tej listy stoi podobno p. wicepremier.

Nr. 2 „Polskiej Partji Socjalistycznej”. Pierwsze nazwisko p. Daszyńskiego.

Nr. 3 „Wyzwolenia”. Na pierwszym miejscu znajduje się nazwisko p. Maksymiljana Malinowskiego.

Nr. 4 „Ogólnozydowskiego związku robotniczego „Bund” w Polsce”. Na pierwszym miejscu stoi p. Ehrlich.

Nr. 5 „Zydowskiego robotniczego komitetu wyborczego „Poalej Sjon”. Według wszelkich danych, „lista

rządowa” zostanie wystawiona w okręgach centralnych Państwa — bez Małopolski Wschodniej, bez Śląska i bez „Kresów”. Na liście państwowej mają znaleźć się nazwiska ministrów: Bartla, Czechowicza, Miedzińskiego, Staniewicza. P. Meystowicz będzie kandydował w jednym z okręgów Ziemi Wileńskiej.

Na terenie m. Łodzi, blok rządowy w głównych swych zarysach jest już stworzony. Prasowa akcja propagandowa „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem” spoczywa po ustąpieniu pułk. Scieżyńskiego w ręku b. redaktora „Polski Zbrojnej” p. Birkenmeyera.

Nowe koncepcje bloku mniejszości na Wileńszczyźnie.

Toczą się we Wilnie pertraktacje między staro-obrędowncami, a rosjanami w sprawie stworzenia nowego bloku mniejszości, pozytywnie ustosunkowanego do państwowości polskiej. Onegdaj odbyły się narady związku kupców żydowskich, który również rzucił hasło rewizji swego stanowiska wobec koncepcji bloku mniejszości.

Undo wystawi we Lwowie własną listę.

Undo zamierza wysunąć własną listę wyborczą w okręgu lwowskim który został wyłączony z umowy w sprawie bloku mniejszości. Na czele listy stanąłby prezes Undo, dr. Lewicki.

Tragiczne zakończenie balu.

Z Sosnowca donoszą nam:

Krwawy dramat rozegrał się onegdaj rano na ulicy Robotniczej na Konstantynowie w Sosnowcu.

Z balu o godz. 6-ej rano powracała z jednym ze swych przygodnych balowych adoratorów Teodozja Bednarzówna, lat 19, zamieszkała przy ul. Robotniczej.

W chwili, gdy Bednarzówna zęgnęła się ze swym znajomym, z bramy wyszedł jej narzeczony, Wincenty Piotrkiewicz, lat 21, zam. przy ul. Robotniczej 8 i począł jej czynić gorzkie wyrzuty za to, iż bawiła się bez niego całą noc.

Przygodny znajomy, widząc, iż się zanosi na awanturę, odwrócił się na pięcie i przedkro się ulotnił, pozostawiając klóścącą się parę.

Sprzeczka między dwójkiem młodych ludzi przybierała coraz gwałtowniejszy charakter, wkońcu Piotrkiewicz, będąc doprowadzonym do stanu najwyższej pasji ironizującym tonem narzeczonej, wyjął błyskawicznym ruchem rewolwer, pociągając za cyngiel i kula strzasknęła czoło Bednarzówny, która z jękiem obsunęła się na ziemię.

Strzał w bezładnej wówczas ulicy głośnym echem odbił się o mury domów, budząc ich mieszkańców. Wkrótce przed leżącą na ziemi młodą dziewczyną, zbroczoną krwią, oraz nad pochylonym nad jej ciałem zrozpaczonej do najwyższego stopnia narzeczonym zgromadziła się liczna grupa ludzi. Za parę minut przybyła i policja; mordercę aresztowała, odbierając mu z ręki rewolwer z nabojami, dziewczynie zaś udzieliła pierwszej pomocy. W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala.

Tragiczna śmierć bandytów.

Onegdajszej nocy pasażerowie pociągu osobowego, idącego z Warszawy do Siedlec, byli świadkami tragicznego wypadku.

W jednym z przedziałów III kl. wieszono pod silną eskortą policyjną dwu niebezpiecznych bandytów, skazanych już na długoterminowe ciężkie więzienie. Obaj bandyci byli skuci ze sobą.

W pewnej chwili, gdy policjant eskortujący bandytów zdrzemnął się bandyci otworzyli drzwi przedziału i usiłowali wyskoczyć z biegnącego pociągu. Kajdany, którym skuci byli bandyci, utrudniały im bardzo ruchy

Jeden z nich trącił policjanta, który w ostatniej chwili ocknął się i zdołał schwycić jednego bandytę za nogę.

Rozpoczęło się szamotanie. Znajdujący się już na stopniu pędzące

go pociągu, drugi bandyta stracił równowagę i wpadł pod rozpedzone koła wagonów, pociągając za sobą kolebę. Oba poszarpanych przez koła pociągu znaleziono nieżywych.

Przyrody, uchwalono zmiany statutu związku, a m. in. zmianę nazwy Związku z „Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szkół Średn.” na „Zw. Zaw. Naucz. Sz. Śr. Rzeczypospolitej Polskiej” i

w. innych.

Referaty o szkołach związkowych i o szkołach zawodowych oraz szereg wniosków zakończył trzeci i ostatni dzień obrad Zjazdu.

Czy dekrety prasowe obowiązują?

Sprawa o mocy obowiązującej dekretu prasowego, która jak dotychczas budzi wiele wątpliwości, znajdzie rozstrzygnięcie na plenum sądu najwyższego i to z powodu drobnej sprawy lubelskiej.

Mianowicie w „Głosie Lubelskim” ukazała się wzmianka, w której zarzucano sędziemu Borkowskiemu, że agitował przy wyborach miejskich na rzecz swojej osoby i to z pomocą woźnych sądowych. Sędzia przesłał do „Głosu Lubelskiego” sprostowanie. Redakcja zamieściła je dopiero po paru dniach. Sędzia powołując się na dekret prasowy, zaskarżył redaktora. Redaktor w I

instancji został skazany na grzywnę ale wniósł skargę kasacyjną do sądu najwyższego, dowodząc, że dekret prasowy nie ma mocy obowiązującej.

Zwykły komplet sędzący sądu najwyższego przekazał sprawę plenum izby II sądu, ta zaś na posiedzeniu z w a ż y w s z y, że dekret prasowy obejmuje wszystkie ziemie Rzplitej, przekazała sprawę na pełne zgromadzenie wszystkich sędziów połączonych izb sądu najwyższego. W ten sposób z okazji sędziego Borkowskiego dowiemy się wreszcie, czy dekrety prasowe mają moc obowiązującą, czy też nie.

Zjazd lekarzy szpitalnych w Łodzi.

Jak nas informują w Łodzi odbędzie się zjazd lekarzy i działaczy szpitalnych z całej Polski.

W najbliższych dniach inicjatorzy zjazdu ustalą jego termin, jak również termin zgłaszania referatów na zjazd.

Na zjeździe w którym udział wezmą przedstawiciele rządu oraz miejscowych władz państwowych i sa-

morządowych omawiane będą zagadnienia, dotyczące szpitalnictwa polskiego, a szeregi referatów lekarzy szpitalnych i działaczy polskich zobrazuje sytuację, w jakiej znajduje się szpitalnictwo łódzkie, przy czym dane statystyczne i wykresy uzupełnią wygłoszone referaty.

Zjazd odbędzie się w sali Rady Miejskiej i potrwa 2 dni.

Demonstracje bezrobotnych w Borysławiu.

Donoszą ze Lwowa, że przed dwoma dniami odbyła się w Borysławiu demonstracja bezrobotnych zorganizowana przez PPS-lewicę i komunistów. Tłum wtargnął do sali Domu Ludowego, który znajduje się pod zarządem miejscowej PPS. W zagarniętym lokalu odbył się wiec, który wysłał delegację do zarządu gminy Borysław, Fustanowice i in.

z żądaniem natychmiastowego przydziału ciepła i mąki. Delegacja oświadczyła, że o ile w ciągu 13 dni żądanie nie będzie uwzględnione, bezrobotni udadzą się do lasów i wezmą drzewo przemocą. Jak do tychczas, poza zagarnięciem gmachu Domu Ludowego spokój nie został w okręgu zakłócony.

Zjazd nauczycieli w Warszawie

Obradował w Warszawie w ciągu 3-4 dni IX Zjazd Delegatów Zw. Zawod. Nauczycielstwa Polsk. Szkół Średnich, na który licznie przybyli przedstawiciele oddziałów Związku z całej Rzplitej.

Obecni byli na otwarciu zjazdu przedstawiciele władz oraz stowarzyszeń i instytucji społecznych.

Z Piotrkowa obecnym był na zjeździe p. Petrajtys.

Po uchwaleniu regulaminu zjazdu

przystąpiono do wysłuchania referatów: prezesa dr. Kocpińskiego „O ustroju szkolnictwa”, dr. Buratha „O szkolnictwie na Kresach”, p. Różyckiego: W jakim kierunku winno się dokształcać nauczycieli szkół średnich i wiele innych. Na zjeździe wybrano komisję - matkę, do której weszli m. in. p. Petrajtys z Piotrkowa; uchwalono jednogłośnie wniosek przystąpienia Związku w charakterze szłonka do Ligi Ochrony

H. Rider Haggard.

10

Żywy testament.

Wywieźć Janinkę do cieplejszego klimatu! Nie większą trudność przedstawiałoby dla Augusty za-wiezienie jej na księżyc! Nie miała na podróż pieniędzy i nie miała pojęcia, skąd dostać ich mogła! Czytelniku, prosz Boża, abys nigdy nie musiał patrzeć jak najdrożsi twoi umierają dlatego, że brak ci trochę margłowego grosza, którego posiadanie mogłoby im życie ocalić!

W takim to bolesnym położeniu chwyciła się Augusta ostateczności, próbując dostać coś więcej, nad ścisłe należną jej sumę, od pana Meesona, który na jej powieści zarobił setki funtów, a jej tylko pięćdziesiąt zapłacił. Wiemy, jak jej się ta próba powiodła!

Wyszedszy z kantoru wydawcy, powzięła Augusta myśl pytania swego bankiera, czy nie zechciałby udzielić jej niewielkiej zaliczki a conto przyszłego literackiego jej za-robku. Myśl o zrobieniu podobnej propozycji przerażała ją zawczasu, postanowiwszy jednak zdobyć się

na odwagę, udała się do banku i zażądała widzenia się z dyrektorem.

— Niema go, ale wróci koło trzeciej.

Poszła więc do pobliskiej mleczar-ki, gdzie zjadła obwarzanek, wypita szklankę mleka i, przesiedziawszy tam tak długo, jak to bez popelnienia nieprzyzwoitości uczynić mogła zaczęła spacerować po ulicach, czując, że trzecia nadejdzie. Doczekawszy się trzeciej wreszcie, wróciła do banku i, wpuszczona od razu do gabinetu dyrektora, zastała tam siedzącego nad ogromną księgą malutkiego jakiegoś pana bardzo nie-sympatycznej powierzchowności.

Nie był to ten sam, z którym Augusta miała już sposobność mówić parę razy, i naturalnie, nie dodało jej to odwagi.

Niema chyba potrzeby powtarzać tego, co nastąpiło. Dyrektor wysłuchał wyjąkanej nieśmiało próby młodej osoby ze stereotypowym wyrazem uprzejmości, a gdy mówić skończyła, zapewnił ją, jak mocno „żałuje”, że bank nie ma we zwy-czaju dawania zaliczek; poczem, od prowadziliśmy ją do samych drzwi, pożegnał niezmiernie uprzejmym ukłonem.

KRONIKA

Wtorek 10 styczeń
Lz. Agatona P.
Jutro. Gonoraty
Wschód słońca: g. 7.08.
Zachód: g. 8.40.

Ogólna.

WYCOFANE BANKNOTY 50 ZŁ.

Z dniem 1 b.m. wycofano z obiegu banknoty 50 złotych z roku 1919, koloru czerwonego z wizerunkiem Kościuszki. Banknoty te obecnie można wymieniać tylko w Banku Polskim.

ZATARG O BANKNOTY 2-ZŁ.

Wobec wynikających zatargów między właścicielami sklepów i klientelą na tle 2-złotowych banknotów, zaznaczyć należy, że zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu, wspomniane banknoty tracą moc prawnego środka płatniczego dopiero z dniem 31 marca roku bieżącego.

Czwarta już prawie była i słotny, posepny dzień listopadowy, wiszący nad czarniawym błotem birminghamskich ulic, jak całun, którego widok najweselszego śmiertelnika do bram rozpaczy doprowadzić był zdolen, zamieniał się już w również słotny i równie posepny wieczór, gdy Augusta, przemokła, przeziębła strudzona i płaczu blizka, znalazła się wreszcie w pokoiku, w którym obie siostry cały dzień przesiadywały zwykły. Weszła na palcach, bo służąca „do wszystkiego” którą w korytarzyku spotkała, ostrzegła ją, że panna Janina zasnęła. Cały czas od obiadu kaszlała i kaszlała bez-ustanku, ale teraz uspokoiła się i zasnęła.

Na komiku palił się ogień, skąpy wprawdzie, bo węgla oszczędzać trzeba było, ale przyświecał i do-grzewał zawsze trochę. Na autor-skiem biurku Augusty paliła się przyćmionym płomieniem lampa naftowa, blaskiem swoim nie dosięga-jąc szerokiej, czerwonym rypsem krytej, nieopodal od kominka stojącej sofy, na której rysował się niewyraźnie uśpiona postać dziewczę-ca, tak szczupła i wątła, że ją raczej za widmo postaci dziewczęcej, niż

też zapłonął wielką ku Lipowiczów-nie miłością, otrzymując wzajem-ność.

Po powrocie do domu Lipowiczów-na z Florczykiem utrzymywała ko-respondencję. Zauważył to Krohn-man i postanowił ślubem przerwać niewczesne amory swej narzeczonej Przedwczoraj właśnie, kiedy wszy-szko w domu weselnym było przy-gotowane do obrzędu, wpadł do mieszkania Florczyk, i nim się ze-brani zorientowali, dał z rewolweru po dwa strzały do narzeczonych, po-tem celnym strzałem w serce popeł-nił samobójstwo.

Stan narzeczonych Lipowiczówny i Krohmana jest beznadziejny, po-mimo natychmiastowej pomocy.

Po tym terminie, aż do 31 marca 1930 roku bilety te będą wymienia-ne na monety oraz bilety Banku Pol-skiego w Centralnej Kasie Państwo-wej, w kasach skarbowych oraz od-działach Banku Polskiego.

KRÓTSZĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ I SZERSZE PRAWA DLA UCZĄ-CEJ SIĘ MŁODZIEŻY

przewiduje projekt nowej ustawy poborowej.

Rada ministrów przyjęła projekt nowej ustawy poborowej, który wy-maga już tylko aprobaty prezyden-ta Rzplitej.

W myśl projektu, 18-miesięczna służba, przysługująca poborowym z cenazem oficerskim, zostanie zni-żona do 15 miesięcy.

Równocześnie zostaną znacznie rozszerzone szeregi tych, którzy bę-dą mogli korzystać z tej skróconej służby.

Zniesiony będzie warunek zda-nia matury. Wystarczy ukończenie

za żyjącą istotę wziąć było można. Postać to była Janinki, do której Augusta cichym krokiem podszed-szy, wlepiła wzrok w wychudłą, o zapadłych policzkach twarz siostry. Śliczna to jeszcze była twarzyczka! usta jak krew ponsowe, proste, o delikatnych nozdrzach nasek i dłu-gie ciemne rzęsy, wydłużonym pół-kolem nad policzkami leżące. Wszy-stkie załomy i rysy, jakie w twarzy ludzkiej cierpienie dłołem swoim rzeźbić umie, wygładził teraz sen, którego słodkie widać marzenia wy-wlały uśmiech błakający się na wpol otwartych ustach.

Augusta patrzyła na nią, zacisną-wszy pięści, a płacz dusił ją za gard-ło i oczy zachodziły łzami. Skąd wziąć pieniędzy na uratowanie ży-cia siostry? Przed rokiem starał się o nią ktoś bardzo bogaty, ale tak dla niej niesympatyczny, że myśl sa-ma o związku z tym człowiekiem, prze-mowała ją wstrętem. Odmówi-ła mu... i wiedziała, że po otrzyma-niu odmowy za granicę wyjechał. Gdyby nie to, że wyjechał, byłaby dziś jeszcze znać mu dała, że goto-wa jest zostać jego żoną.....

szkoły średniej ogólnokształcącej. Prawo to może minister przyznać również poborowym z ukończoną tylko 6-tą klasą szkół średnich, lub tym, którzy złożyli specjalny egzamin z zakresu nauk, odpowiadający 6-iej klasom. Te ostatnie pełnomocnictwa dla ministra spraw wojskowych przewidziane są na wypadek, gdyby inną drogą nie uzyskało się potrzebnej liczby oficerów rezerwy.

Nadto prawo do skróconej służby wojskowej przyznane ma być ukończonym słuchaczom państwowych szkół zawodowych wyższego typu,

do których przyjmuje się uczniów z ukończoną 6-tą klasą.

Uczniowie ostatniej klasy szkół średnich uzyskać będą mogli odroczenie tylko do ukończenia 22-go roku życia, studenci do 24 lat (dotychczas do 26 lat).

Z odroczeń do ukończonych 22 lat życia korzystać będą, mogli także uczniowie, pozostający w terminie u majstrów i kupców, co przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia poziomu rzemiosła i kupiectwa, które zyskują fachowo wykształconych pracowników.

Tomaszowska.

3 pieczenie przy jednym ogniu.

Onegdajszej nocy mieszkańcy wsi Ludwików, gm. Unewel, pow. Opoczyńskiego zostali przebudzeni przez raźliwymi krzykami, dobywającymi się z jednego domu.

Jak się okazało o godz. 2 w nocy do mieszkania Józefa Pawelkiewicza, właściciela sklepika kolonialnego, przyszli Józef Bober, Antoni Nowak, S. Gwarek w towarzystwie dwóch innych, ścignęli śpiącego Pawelkiewicza z łóżka, i zaczęli go bić. Następnie naszli również i mieszkanie Adama Reszla, wyważywszy okiennice i w ten sposób się doń dostawszy poczęli śpiącego Reszla grzmocić kijami. Reszel przebudziwszy się zdażył schwycić im jedynie czapki z głów, gdyż napastnicy natychmiast się ulotnili. Podobnie obeszli się i z Kleofasem Kołodziejem zam. tamże.

Podczas dochodzenia okazało się, że napastnicy dnia poprzedniego byli w sklepiku Pawelkiewicza, gdzie urządzili sobie suta libację na koszt tegoż, gdyż wyszli nie zapłaciwszy rachunku.

Była to prawdopodobnie zemsta za wystraszanie się Pawelkiewicza o zagatki. Co zaś do pobicia innych mieszkańców prawdopodobnie „po drodze” przy jednym ogniu. Zostali oni aresztowani i przetrzymani w areszcie.

AMATOR HERBATY.

Moszek Olszak, zam. przy ul. Prez. Wojciechowskiego, z zawodu ekspedycjonier, niesiąc temu otrzymał od pewnej firmy w Warszawie przy ul. Krochmalnej skrzynię herbaty, którą pocięto mu oddać do jednego ze sklepów kolonialnych w Tomaszowie.

Po przyjeździe do Tomaszowa, stwierdził brak wspomnianej paczki herbaty wartości 200 zł.

Nie mając nikogo w podejrzeniu nie zameldował o powyższym policyjnie, lecz sam pragnął wysledzić sprawę kradzieży.

Obecnie dowiedział się że herbatę tą skradł mu Jacek Bromberg zam. w Tomaszowie przy ul. Kramarskiej.

Bromberg zamieszkał w Tomaszowie przy ul. Kramarskiej, gdzie prowadzi sklep kolonialny. W dniu 13 b. m. przyjechał do Tomaszowa z dwoma paczkami herbaty, wyważył okiennice i wyważył drzwi do sklepu, gdzie wybrał sobie herbatę i zabrał ją do domu na ul. Kramarskiej.

Dowiedział się na tego nieuczciwego handlarza, Olszak, który nie omieszkał zgłosić o powyższym policyjnie. Bromberg w toku.

Nauczycielstwo Tomaszowa poprze przy wyborach do Sejmu i Senatu Bezpартyjny blok współpracy z rządem Pilsudskiego.

W czwartek, dn. 5 stycznia r. b. odbyło się ogólne zebranie nauczycielstwa m. Tomaszowa dla omówienia sytuacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na zebraniu tem powzięto rezolucję następującej treści:

Ogólne zebranie nauczyc. w Tomaszowie Maz. stwierdza, że Rząd Marszałka Pilsudskiego, i) dąży konsekwentnie do naprawy wewnętrznych stosunków w Polsce i zdobycia dla niej mocarstwowego stanowiska na forum międzynarodowym, 2) przedewszystkiem politykę finansową podnosi poziom gospodarki kraju, 3) w zakresie reformy szkolnej dąży do urzeczywistnienia zasady jednolitości szkoły, a temsamem stworzenia szerokiego podstaw demokracji społeczeństwa —

Piotrkowska.

OPLATEK U HARCERZY.

W dniu b. m., Koło Przyjaciół Harcerstwa młodzieży wszystkich szkół średnich, urządziło zbiórkę druhen i druhów, którzy zebrał się w sali Gimnastycznej Gimnazjum Tow. Szkoły Średniej, gdzie ustawiono pięknie przybraną choinkę. Na uroczystość podzielenia się oplatkiem przybyli Ks. Prałat Szabelski, Ks. Kanonik Prof. Potrzebski, p.p. Dyrektorzy szkół: Stawiski i Dr. Magiera, wraz z Nauczycielką p. Starościna Kaczyńska, prez. Macierzy, p. Dyr. Karwowskim, p. Wersem, Kierownikiem Harcerzy rzemieślników. Uroczystość rozpoczęła serdecznym przemówieniem Ks. Prałata Szabelskiego, poczem z zapa-

łem przemówił Ks. Kan. Potrzebski. Obecni podzieleni się oplatkiem, a młodzież zaśpiewała kilka kolend. P. Jastrzębski odspiewał monolog harcerskie, na co odpowiadał mu chór druhen i druhów, wreszcie rozpoczęła się wesoła zabawa młodzieży. Chwila ta była nader sympatyczna i wywołała serdeczny nastrój, jaki wywołać może tylko młodzież, zespolona jednym duchem, płynącym z zasad harcerstwa.

Podobna uroczystość odbyła się w dniu 8 b. m., w sali im. Kilińskiego, gdzie Koło Przyjaciół Harcerstwa przy VIII-iej Drużynie im. Poniatowskiego, zgromadziło swoich druhen ze szkół powszechnych i wieczorowych. Tutaj przybyli: Ks. Prałat Szabelski, p.p. J. Karbowski, Dr. Szokalski, T. Dobrzański, Wers, nauczycielowie szkół powszechnych

DO WYBORÓW!

DO WYBORÓW!

WSZELKIE DRUKI

DO WYBORÓW:

afisze, odezwy, plakaty, ulotki, gazety, broszury i t. p.

polecają po niskich cenach

Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI”
Piotrków, Legionów 2.

Wykonanie staranne i bardzo szybkie!

DO WYBORÓW!

DO WYBORÓW!

i liczni przedstawiciele rodzin młodzieży harcerskiej.

Młodzież ustawiła się sprawnym szeregiem przy rzeszcie oświetlonej choince i po przeliczeniu i złożeniu raportu, druh Olejniczak powitał zebranych, zaznaczając, iż młodzież harcerska wiernie stoi przy zasadach religijnych i narodowych i cieszy się przybyciem przedstawicieli społeczeństwa starszego i rodziców, z którymi pragnie być w ustawicznej łączności. Do młodzieży przemówił Ks. Prałat Szabelski i p. Dr. Szokalski, poczem nastąpiło dzielenie się oplatkiem ze wszystkich harcerzy zaśpiewali kolendy i wystawili szereg obrazów z życia obozowego harcerzy i ćwiczeń fizycznych. Tutaj również odczuwało się ową serdeczność, na jaką zdobywa się serce i zapał młodzieży.

Z URZĘDU SKARBOWEGO.

Jak dowiadujemy się tymczasowy składowca p. Teodor Kołodziejczyk z dn. 1. r. b. został ze swego stanowiska zwolniony.

SLUŻAWKA DLA WSZYSTKICH. NA ULICACH MIASTA.

Pisaliśmy już w tych dniach o fatalnym stanie troliarów piotrkowskich, które podczas zimy zmieniają co parę dni swój wygląd i tworzą stosownie do atrytów zatory, błotne trzęsawiska, lub też wspaniały tor żyźwiarski.

W ostatnich dniach najmniejszy sportowiec, uszedłszy z domu parę choćby kroków staje w przerażeniu, bowiem widzi, iż iść po ulicach nie da się — możnaby tylko jechać na „czworakach”!

Odnosne władze nie będą chyba czekać, aż kilkanaście osób ulegnie najrozmaitszego rodzaju wypadkom, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Musimy przypomnieć, że dla utrzymania ulic w czystości nie potrzeba bynajmniej zagranicznych kosztownych aparatów, w tym wypadku wystarczy najzupełniej prosta miotła, szpadel, a nadewszystko piasek, którego panowie dozorczy używają zimą w równie ograniczonej ilości, jak potem wody.

Kwestja ta nie jest bynajmniej błahą, utrudnia ona bowiem pracę szerokim rzeszom przejeżdżającym, które śpiesząc po ulicach do swych zajęć, zmuszone są chodzić wolno i ostrożnie, bowiem każdy cokolwiek szybciej postawiony krok grozi idącemu kalectwem.

Piotrków czeka na umożliwienie mu ruchu pieszego i jeśli sprawy nie załatwią sami dozorczy domów — sądzimy, iż nasza policja, która tyle już uczyniła w kierunku porządków sanitarnych i tę kwestję zlikwiduje.

WIELKA REDUTA AKADEMICKA.

W ostatnich dniach wielkie poruszenie wśród mieszkańców grodu naszego i okolicy wywołały pogłoski o Wielkiej Dorocznej Reducie Akademickiej.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnych źródeł Reduta owa odbędzie się w dn. 21 stycznia b. r. w salach im. Kilińskiego.

Jednocześnie zapewniono nas, iż akademicy dołożą wszelkich starań aby zabawa stała na poziomie odpowiednim i dorównała tego rodzaju imprezom urządzanym w Warszawie.

Zaproszenia już są rozsyłane.

WAGA NA DWORCU.

Pisaliśmy o umieszczeniu na stacji Piotrków wagi automatycznej, która miała dość duże powodzenie, jednak, jak dowiadujemy się obecnie waga została zamknięta ponieważ nie funkcjonowała prawidłowo.

Zmartwychwstanie Tołstoja.

Kronika policyjna. CZŁOWIEK CZY ZWIERZĘ?

W ubiegłą niedzielę około godziny 9 i 1/2 wieczorem przechodzącą ulicą Żelazną (ze stacji osób) koło Legionów panią S. zaczęli jakiś podchmielony awanturnik, a na uwagę jej, aby szedł swoją drogą spokojnie rzucił się na nią, kopiąc boleśnie i wymyślając. Jest to jeden z tych aż nazbyt licznych wypadków tego rodzaju, a niedopuszczalnych absolutnie w kulturalnym społeczeństwie.

Jeśli już ktośkolwiek ma we krwi kouskie, czy krowie narowy, to niechże wprawi się w tym sporcie na siebie w domu, gdy ma notabene pozwola na to „współlokatorzy, natomiast publiczność winna być bezwzględnie zabezpieczoną od tego rodzaju napasci.

Jeśli w całym mieście nie można znaleźć odpowiedniejszej ulicy na uprawianie ohydnych procedur przez kobiety lekkiego prowadzenia jak ulicę Żelazną i Ogrodową (co jednak niczem nie da się wytłumaczyć) — to zabezpieczyć winno się w dostateczny sposób tych licznych przechodniów, nie należących do tego rodzaju kobiet lub ich szacownych towarzyszy, od wszelkich napasci, na które narażony jest każdy zmuszony przejść temi ulicami. O ile zaś dostateczne bezpieczeństwo nie może być zaprowadzone — to byłoby wskazane aby władze przeniosły miejsce tego „koniecznego” proceduru do innej dzielnicy miasta, napiepić tam ekad pochodzą te męty społeczne.

W Ameryce kobiety i dzieci znajdują obsonę u kiego przechodnia: u robotnika i inteligenta. U nas u tarto się zdanie: „Jeśli takie samodzielnne, niechże sobie radzą”. Pani S. przechodziła obok dworca, gdzie o tej porze znajduje się sporo publiczności, jednak na wołanie jej nikt nie pospieszył z pomocą, prócz funkcjonariusza p.p., który nadbiegł aż ze stacji, gdzie stał na posterunku. (Nadmienić należy, iż napasł ta miała miejsce naprzeciw dworca, a więc na zajście to patrzył z całą Hegną szereg dorożkarzy z wysokości kół).

Musimy się liczyć przeto, że opieka nad bezpieczeństwem publicznym w naszym mieście spada wyłącznie na barki policji, bo przechodnie bynajmniej nie mogą rachować na pomoc bliźnich, pod tym względem nie ma u nas absolutnie wyrobienia społecznego, które objawiać się winno w natychmiastowym odruchu pospieszenia z ratunkiem drugiemu obywatelowi.

Wobec powyższego sądzimy, że odnośne władze wejrzą w sprawę tę dokładnie i załatwią ją w myśl dobra publicznego. Tego, ze względu na całe społeczeństwo piotrkowskie domagać się stanowczo musimy.

Ligający jegomość został zatrzymany przez policję; jak się okazało, jest to Józef Karczmarek, zam. w domach rodzinnych huty „Hortensja”.

Dziś ostatni dzień!
Największe arcydzieło filmowe doby obecnej
CAR IWAN GROŹNY
potężny dramat w 12 aktach.
W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Stanislawskiego w Moskwie znani na całym świecie: **S. Koczałow, S. Askwarowa i M. Leonidow.**

Kino-Teatr „CZARY”
Piotrków Legionów 11.

Teatr **«WESOŁY PAJAC»**
Program Nr. 3. **Plotki! Plotki! Plotki!**
Część I. Kocham was dziewczynki, piosenka Z Drabika wyk. W. ZDANOWICZ. Wróżka «Marischka» piosenki cygańskie wykona NIUTA BOLSKA. Raz' dwa, trzy, cztery, Plotki «Kurjera Czerwonego» wykona Z. REGRO.
Część II. **HEJ-ŻE! W MAJU!** Część II.
Soczysta sielanka w 1 miejscu.
Adolf Kalasantyna, W. Zdanowicz, N. Boliska.

Od soboty 7 stycznia i dni następnych.
TEATR „ODEON”
Piotrków, Aleja 8-go Maja 11.
Ofiary piekielnej intrygi
Wzruszający dramat erotyczny
W roli głównej gwiazda ekranu **Mia Mara**
ulubienica publiczności

NA SCENIE!
Teatr Artystyczno-Literacki pod dyktando S. Słowińskiego
Gniazdko miłości
Operetka w 1 akcie muzyka Falla
OSOBY: Lulu-kotka p. Noskowska, Gaston Patricont p. Lenczewski, Baron Patricont jego wuj p. Słowiński, Hrabia Taboria p. Miśkiewicz, Pani Mochouir p. Winiarska, Molly p. Czekielska, Dolly p. Rybczewska, Olly p. Zdraska.

Piotrków Tryb. **KINO „APOLLO”** Plac Targowy Nr. 5
Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
Od niedzieli 8 do wtorku 10 stycznia
3 i 4 serja i zakończenie obrazu
Demon doliny śmierci
p.t. **Wódz Indji**

Sądzimy, że odnośne władze ukarzą winnego jaknajsurowiej, bowiem napaść na publicznej drodze na bezbronną kobietę winna pociągać za sobą jaknajdalej idące konsekwencje.

Zmartwychwstanie
Totłstoja.

Z ruchu politycznego.

„WYZWOLENIE”.

W dniu onegdajszym odbył się zjazd delegatów stronnictwa „Wyzwolenie” w gmachu Domu Ludowego. Na zjeździe uchwalono wysunąć jako kandydata na pierwsze miejsce — do Sejmu p. Jana Czechowskiego, przewodniczącego Zarządu Powiatowego „Wyzwolenia” w Piotrkowie.

Do Senatu będzie kandydował z ramienia tego stronnictwa b. senator, inż. Wacław Januszewski.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Stronnictwo Chłopskie w piotrkowskim powiecie pójdzie do wyborów samodzielnie, a nie w bloku z bezpartyjnym Komitetem Współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Z ramienia tego stronnictwa z okręgu Piotrków — Brzeziny będzie kandydował b. poseł p. W. Fijałkowski.

P. P. S.

Z listy PPS. prawdopodobnie będzie kandydował w naszym okręgu b. poseł p. Zygmunt Zaremba.

BLOK MNIJSZOŚCI NARODOWYCH.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Piotrkowie zebranie bloku mniejszości narodowych, na którym byli delegaci z Warszawy pp. Asch i Lipszyc. Na zebraniu wyłoniono komitet oraz poszczególne komisje.

Z ESTRADY I EKRANU.

Ujrzelismy wczoraj na estradzie kina „Odeon” bardzo wdzięczną w wykonaniu i dowcipnie obmyśloną operetkę Falla „Gniazdko miłosne”. Lekka i wesoła treść, podkreślona nader efektowną grą wywołała u widzów niezwykle wśród piotrkowskiej publiczności zachwyty. Noskowska-Słowińska w ślicznej, powiewnej toalecie czarowała, zdaje się, nietylko widzów, ale nawet... kolegów. Miły śpiew, świetne warunki zewnętrzne i duże wyrobienie sceniczne zapewniłyby p. Noskowskiej powodzenie na scenie stołecznego teatru, coż więc mówić o Piotrkowie. Świetny w roli wujaszka był Słowiński, który z każdej roli umie wydobyć

NA SCENIE! Rewja! NA SCENIE!
«HUMOR RZĄDZI»

MARYS TARNOWSKA Nasza Polska Wieś w tańcu pieśni i słowie.
E. ODOBINSKI znakomity humorysta w swoim własnym repertuarze.

maximum dowcipu. Misiewicż już wejściem swoim na scenę wywołał burzę śmiechu, talentem swoim przy pominięciu on świetnego artysty operetki warszawskiej Krzewińskiego. Bajeczna charakterystyka przemieniła miłą Winiarską w przesmiętną „ciocię”, która w wykonaniu tej artystki miała wszystkie specyficzne cechy starej panny. Rybczewska i Czekielska w roli subetek były pełne powabu. Lenczewski wyznał, iż poza talentem dramatycznym recytatorskim może liczyć na duże powodzenie na scenie lekkiej. Całość wpadła bardzo efektownie.

Na ekranie był wyświetlany doskonały film o wsokim dramatycznym napięciu p.t. „Ofiary piekielnej intrygi”.

Z KARNAWAŁOWEJ KARTY.

W ubiegły czwartek odbył się w sali im. Kilińskiego bal reprezentacyjny Korpusu Podoficerów 25 p.p. W pięknie udekorowanej sali zgromadziła się liczna publiczność z miasta oraz w komplecie korpus oficerski i podoficerski. Bawiono się mile i z przyjemnością zauważyć można było serdeczny kontakt między publicznością cywilną a wojskowymi, oraz między oficerami i podoficerami. Wszyscy z jaknajlepszym wspólnieniem już białym rankiem opuszczali salę.

Tegoroczny bal „Sokoła” udał się doskonale. Nie znajdujemy po prostu nic do zarzucenia — wszystko było znakomicie udane. Bawiono się do białego ranka, a nawet wielu do... południa. Niewyczerpane pomysły naszych pań w kombinowaniu kostjumów uwydatniły się tu w całej okazałości. Widzieliśmy więc stylową krynolinę, dwa pawie, stylowy strój „Stafińczyka”, bajaderki i wiele wiele innych pięknych kostjumów.

Muzyka była wyjątkowa. Grano najnowsze melodie, nie robiono dużych pauz, natomiast amerykańska werwa nie opuszczała muzyków ani na sekundę. Wiele do zawdzięczenia muzyce mają goście balu „Sokoła”, gdyż ona to w wielkim stopniu przyczyniała się do podniesienia wesołego nastroju i zabawy tańczących. Niestety! Zespół ten nie jest piotrkowski, bowiem przyjechał specjalnie aż ze Skierniewic, a należeli doń — W. Szuberski, K. Grinberg, J. Kaczorowski, Z. Blatt, M. Lechowski.

Nie będziemy się rozwodzić nad szczegółami i szczegółikami, ale — wiem wszyscy balownicy obojczy płci wyrażają swe pełne zadowolenie do dzisiaj, piszemy tylko dla tych, którzy nie byli, aby teraz żalowali...

Ostatecznie mają sposobność do powetowania sobie straconych wrażeń na „Reducie Akademickiej” w dniu 21 stycznia r.b.

Nowości karnawałowe
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE
Tel. 136. ODDZIAŁ W PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.
Skład obficie zaopatrzonej na sezon bieżący:
w jedwabie, popeliny, welny, welwety, plusze i baranki; podszewki i watoliny; koldry watowe, koce, dery, kapy, narzutki; firanki, pokrycia meblowe; barchany i flanele; welwety miękkie do prania na szlafroki.

Ze świata.

Londyn pod wodą.

Parlament zalany. Ludność ucieka z mieszkań. 17 osób utonęło. Zatopione suteryny. Olbrzymie zniszczenia w mieście

W dn. przedwczorajsz. wkrótce po północy rzeka Tamiza wystąpiła z brzegów, zalewając bulwary oraz przerywając wszystkie pobrzeżne linie tramwajowe. Woda wdarła się na tarasy parlamentu. Znaczna część pobrzeża Tamizy zalana jest wodą do wysokości kilku cali. Tower oraz pałac arcybiskupstwa Canterburyjskiego znajduje się wśród zalanych przestrzeni.

Kilka osób z pośród ludności, zamieszkującej mieszkania suterenowe zatono. Policja piesza i konna udała się do dzielnic, objętych po-

wodzią, w celu wprowadzenia akcji ratowniczej, przyczem wezwała ludność do opuszczenia domów.

Wylew Tamizy dotknął wszystkie pobrzeżne dzielnice od Hamersmith do Greenwich. W Westminster woda przelała się przez taras i skwery gmachu parlamentu i doszła aż do Whitehall. Wielkie masy wody wdarły się do przejęć podziemnych w Westminster Tate Gallery i Waterloo. Dotychczas wydobyto 10 topielców. Jest obawa, że wskutek powodzi utraciło życie kilkadziesiąt osób

Ocalenie dzieci porwanych przez krę lodową.

Okrety, wysłane na ratunek 7-miu chłopców uniesionych na krze lodowej na pełne morze z portu Wilhelmshaven, dopiero późną nocą natrafiły w zatoce Jadebusen na krę unoszoną przez wzburzone fale, wśród

silnej zamieci śnieżnej. Kra była już rozbita. Na jednej jej części znaleziono 3-ch chłopców, na drugiej zaś 4-ch napół przytomnych ze strachu i zimna.

Z rabina --- przeorem Benedyktynów.

W czasie świąt Bożego Narodzenia zmarł w Nowym Jorku przeor tamtejszych Benedyktynów, O. Hilarius Rosenfeld, znany na obu półkulach ze swej humanitarnej działalności w czasie wojny światowej.

O. Hilarius Rosenfeld pochodził z słynnej rodziny rabinów węgierskich i sam był rabinem bardzo ceniącym i poważanym przez swych współwyznawców.

W 35-tym roku życia spotkał on dawnego swego przyjaciela, księdza katolickiego, i obcowanie z nim wpłynęło do tego stopnia na przekonania religijne rabina, iż zmienił warę i wstąpił do zakonu Benedyktynów w Belgii.

Wysłany do Stanów Zjednoczonych, oddał się pracy duchownej i

położył wielkie zasługi jako żarliwy misjonarz katolicyzmu.

Kalendarze

DO
ZDZIERANIA
DO NABYBIA
W FIRMIE „ADOLF PANSKI”
Piotrków, Legionów 2.

KOMUNIKAT.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie komunikuje, iż 1) na podstawie umowy zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada 1927 r. z Niemcami, rozpoczną Niemcy od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymali z Polskich Zakładów Ubezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż Zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie dokumenty rentowe niemieckie (orzeczenia przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

2) To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech już po dniu 31 grudnia 1926 r., pozatem niewolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy zamiast renty; Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to za czas od wypadku a nie dopiero od dnia 1 stycznia 1928 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi) rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy pośmiertne i odszkodowanie niewypłacone mu w chwili śmierci.

3) Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w Zakładach Ubezpieczeń na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być oni pod każdym względem traktowani tak jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

4) W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni zainteresowani zwracać się o pomoc do Konsulatów Polskich o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych) o ile przebywają w Polsce.

ZGUBIONO książeczkę, wojskową, wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Józefa Deski zam. w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej 50 36.

ŁYŻWY używane Nr. 20 kupię. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Tryb.” 13

SKRADZIONO książkę poborową na detaliczną sprzedaż tytoniu na nazwisko Sołty Jakóba zam. we wsi Rzeczków gm. Bogusławice. Takową unieważnia się. 42

DOM murywany dochodowy ze sklepami w samym centrum miasta, z powodów rodzinnych tania do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb.” 12322

Papier pergaminowy

do opakowania masła jak również papier pakowy biały

poleca firma „ADOLF PAŃSKI” Piotrków

ul. Legionów 2. tel. 55.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

DO WYNAJĘCIA: pokój przy rodzinie z elektrycznością i opalem dla solidnego mężczyzny ewentualnie dwóch. Żelazna 8 m. 5. 56

MIESZKANIE w śródmieściu 4 pokoje z kuchnią odstąpię. Oferty składać „Głos Trybunalski” pod „Słoneczne”. 55

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Kwiatkowskiego Aleksandra zam. w Piotrkowie Tryb. ul. Staro-Warszawska Nr. 27. Takową unieważnia się. 54

ZGUBIONO książeczkę wojsk. wydaną przez III pułk wojsk. kolejowych na nazwisko Piórkowskiego Bronisława zam. w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 74. 53

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Chojańskiego Joska zam. w Wojciechowie gm. Kamięnsk. Takową unieważnia się. 51

OKAZYJNIE do nabycia mebelki salonikowej, kryte szafirowym płaszczem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

ZGUBIONO w czwartek portfel z pieniędzmi i dokumentami. Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Głosu Trybunalskiego”. 49

POKÓJ dla mężczyzny od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kaliska 35 m. 2. 12369

OSTRZEGAM, że żadnych długów, zaciągniętych przez syna mego Zbigniewa Kucharskiego, płacić nie będzie. 45

Franciszek Kucharski.

KWIATY Od 1 bm. polecam w wielkim wyborze kwiaty sztuczne białe, pluszowe i jedwabne na karnawał dla Pań oraz kwiaty dekoracyjne po cenach przystępnych. Wittowej pracownia kwiatów przy ul. Polnej Nr. 5 m. 4. 6

MIÓD kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł; sprzedają po cenie za 1 kg. 3,50 gr. Piotrków, ul. Sulejowska Nr. 2 (Pałac Psarskiego I piętro) 12016

SKLEP spożywczy - tytoniowy w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość ul. Piłsudskiego 65 w sklepie spożywczym pana Kowalskiego. 30

SKRADZIONO książeczkę wojsk. wydaną przez PKU. Piotrków na nazwisko Rozwandowicza Teofila zam. w Piotrkowie, Rzemieślnicza 7 28

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” I, „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Lekcji gry na SKRZYPCACH oraz na wszystkich innych instrumentach smyczkowych udziela kapelmistrz 25 p. p. porucznik Niemirowski koszary Franciszkańskie. UWAGA. UWAGA. Organizuje komplety dziecięce. 34

SKRADZIONO paszport, wydany przez Urząd Gminny Stwierdże Górne, pow. Kozinieckiego, ziemi Radomskiej, na imię Wiktora Witkowskiej, zam. w majątku w Ujeździe. Powyższemu ogłoszeniem dokument unieważnia się. 57

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legionów 2.

Choroby piersiowe są uleczalne!
Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że Balsam Tioolan-Age jest uznawanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagą lekarską „BALSAM THIOCOLAN-AGE” leczy bronchit, gruźlicę, kaszel, kłokusz, ułatwia wydzielenie się płucocyny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i sklepy główne: Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką kogut) usuwa: choroby żołądka, kłokusz, obstrukcje, kamienie żółciowe, t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudza apetyt i wzmacnia organizm. Pudełko zł. 1,50. Sprzedają apteki i sklepy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

Choroby skórne i weneryczne D-r. med. FAJMAN przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 11 ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Ogłoszenie.

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w najbliższym czasie sprzedawane będą parcele budowlane obok hali targowej (w trójkącie pomiędzy Rynkiem ul. Tomickiego i przedłużeniem pasaży Rudowskiego).

Plan sprzedaży obejmuje 15 parcel o powierzchni od 483.1 do 1227 m².

Oferty przyjmuje Wydział Techniczny Magistratu w terminie do dn. 30 stycznia 1928 r.

Piotrków, dnia 30 grudnia 1927 r.

Magistrat m. Piotrkowa.

OGŁOSZENIE.

Kierownictwo Państwowych Zakładów Przemysłowo-Szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 118 sprzedaje drogą publiczną

LICYTACJI

a) w dniu 17 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej przed poł.

1 parę koni ciężarowych, 2 wozy ciężarowe parokonne, 3 wozy jednokonne 2 sanie wyjazdowe, 4 chomały ciężarowe, 1 wózek na resorach, a koła lekkie niekute i 1 sieczkarnię

b) w dniu 18 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej przedpoł.

i tokarnię stelmacherską, 1 komplet narzędzi stelmacherskich, 35 beczek od smarów, 12 ctm. trzciny sufitowej, 10 ctm. przebiórek (szmelcu żelazny) 8 ctm. wikliny koszykarskiej.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można w dniu licytacji.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu poszczególnych przedmiotów.

Piotrków, dnia 2 stycznia 1928 r.

B. KAŃSKI

Kierownik P.Z.P.S. dla inw. w Piotrkowie

TYLKO 4 ZŁOTE! TYLKO 4 ZŁOTE!

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA** Piotrków, ul. Narutowicza 18. Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na **CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE**

6 sztuk pocztówek refuszowanych **tylko 4 złote** całej figury

3 fotografie paszportowe 150 gr. Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru po cenach przystępnych. Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonywa wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

NARUTOWICZA 18

SKŁAD ŻYRARDOWSKI

KALISKA 1. POLECA: KALISKA 1.

WSZELKIE TOWARY MANUFakturowe w WIEKSZYM WYBORZE, ORAZ WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW DAMSKICH I MĘSKICH PIERWSZORZĘDNYCH TOMASZOWSKICH FABRYK

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA PIOTRKÓW

WYROBY KAMGARNOWE NAJWIEKSZEJ FIRMY „EMANUEL TISCH, BIELSKO” MARKA FABRYCZNA E. T.

CENY FABRYCZNE! DOGODNE WARUNKI!

KALISKA 1 **M. FAJNER,** KALISKA 1.